

aktualności



KUJAWSKO-POMORSKI
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO
w Minikowie

BIULETYN INTERNETOWY

NR 12/2016 (126)

5 grudnia

BIULETYN



Kujawsko-Pomorski
Ośrodek Doradztwa
Rolniczego
w Minikowie
89-122 Minikowo
tel. 52 386 72 00
www.kpodr.pl
sekretariat@kpodr.pl

SPIS TREŚCI

Jak nawozić podczas suszy?	1
Opryskiwacz po sezonie	3
Szerszy zakres atestacji	4
Notowania cenowe	4
Święto Gęsi na Krajnie	5
XII Forum Energetyki Odnawialnej	6
XXVI Olimpiada Wiedzy Rolniczej	7

KPODR zaprasza

Konferencja

„Poprawa konkurencyjności gospodarstw mlecznych –
żywienie, dobrostan i profilaktyka chorób bydła”

Minikowo, 7 grudnia



JARMARK ADWENTOWY

X Wojewódzki Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych
Przysiek, 10 grudnia



Więcej informacji na www.kpodr.pl.

PRODUKCJA ROŚLINNA

ZBOŻA i inne rośliny uprawne

Jak nawozić podczas suszy?

18 listopada 2016 roku w Przysieku odbyła się konferencja poświęcona problemom nawożenia roślin uprawnych w warunkach suszy glebowej, zorganizowana w ramach projektu „Zrównoważone użytkowanie zasobów wodnych i glebowych w okresach posusznych – innowacyjne rozwiązania” Planu Operacyjnego KŚOW na lata 2016-2017 w zakresie SIR.

Konferencja „**Problemy nawożenia zbóż i innych roślin uprawnych w okresach posusznych – innowacyjne rozwiązania**” była kontynuacją działań w kontekście problemów suszowych w regionie. Powtarzające się w okresach wegetacyjnych deficyty wody w glebie, nierównomierne i często zbyt małe lub zbyt obfite, krótkotrwałe opady stwarzają ogromne problemy w gospodarowaniu nawozami, obniżając ich efektywność. Narastają procesy erozyjne, co przy pogarszających się zasobach glebowej materii organicznej (MOG) ma bezpośrednie przełożenie na pogorszenie polowej pojemności wodnej oraz obniżenie sorpcji gleb.

Analizę warunków klimatycznych i ich wpływu na plonowanie podstawowych roślin uprawnych oraz konieczność rozbudowy krajowego monitoringu suszowego przedstawili w materiałach konferencyjnych dr hab. Jerzy Kozyra, dr Anna Nieróbca oraz dr Rafał Wawer



z Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Natomiast na konferencji problemy te omówił szczegółowo prof. nadzw. dr hab. Jan Kuś z IUNG. Podkreślił, że materia organiczna gleby (MOG) ma kluczowe znaczenie dla polowej pojemności wodnej. Warto wiedzieć, że każda tona MOG więcej oznacza 3–5-krotny wzrost pojemności wodnej, co odpowiada dodatkowemu związaniu 3–5 mm deszczu. Każdy rolnik ma możliwość zwiększania zawartości próchnicy na swoich polach w ramach działań agrotechnicznych, technicznych i technologicznych. Można to osiągnąć poprzez łączenie innowacyjnych rozwiązań uprawowych, jak na przykład uproszczona uprawa z wykorzystaniem technologii strip-till (uprawa pasowa) czy stosowanie mulczu, z tradycyjnymi zabiegami,





jak systematyczne stosowanie nawozów organicznych, nawozów zielonych, poplonów. Podstawą takich działań musi być płodozmian – czynnik najważniejszy i możliwy do wykorzystania praktycznie w każdym gospodarstwie. Problemem jest jednak długotrwały proces przekształcania materii organicznej w próchnicę. W najkorzystniejszej sytuacji są gospodarstwa z produkcją zwierzęcą, ze względu na dostępność obornika, gnojówki, gnojowicy czy pomiotu ptasiego. W tych gospodarstwach bilans materii organicznej zazwyczaj jest dodatni. Gospodarstwa wyłącznie roślinne są znacznie bardziej narażone na straty spowodowane okresami posuchy.

Innowacyjne rozwiązania w zakresie nawozów i technik nawożenia roślin uprawnych przedstawiła dr Tamara Jadczyzsyn z IUNG. Podstawą dobrego wykorzystania nawozów w każdych warunkach, także w okresach suchych, jest uregulowanie kwasowości gleby. Nowe nawozy o opóźnionym działaniu, nawozy płynne (np. RSM), nawożenie wgłębne płynnymi nawozami organicznymi, zlokalizowane nawożenie precyzyjne, stosowanie testu N-min, optymalizacja nawożenia azotem na podstawie testu SPAD – to rozwiązania pomocne w rozwiązywaniu problemów karmienia roślin w okresach stresowych takich jak susza, ale bez uregulowania odczynu gleby nie będą wystarczająco skuteczne. Zwrócono też uwagę, że nawożenie musi być dostosowane do warunków siedliskowych i potrzeb, a więc bilansowanie składników i planowanie nawożenia powinny być podstawą gospodarowania każdego rolnika. Umożliwi to ograniczenie strat plonu w okresach posuch, ale i pozwoli obniżyć straty składników pokarmowych z nawozów i lepiej wykorzystać zalegające składniki, gdy czynnik stresowy ustaje.

Innowacyjne rozwiązania w zakresie technologii upraw w praktyce – uproszczone metody uprawy gleb: uprawa pasowa, uprawa bezorkowa, siew bezpośredni w powiązaniu z nowoczesnymi metodami nawożenia mineralnego przedstawił prof. nadzw. dr hab. Janusz Smagacz z IUNG. Z badań naukowych jasno wynika, że orkowy system uprawy najbardziej obniża polową pojemność wodną i wpływa na zwiększenie mineralizacji, czyli prowadzi do obniżenia zawartości próchnicy, o ile nie są podejmowane równoległe inne działania uzupełniające straty materii organicznej. Z kolei uprawa bezorkowa poprawia pojemność wodną i raczej

zachowuje MOG, ale nie zawsze przekłada się to na lepsze plonowanie i ma inne wady (wzrost nakładów na ochronę, zachwaszczenie uciążliwymi chwastami wieloletnimi oraz wysokie koszty maszyn, które nie są do zaakceptowania przez małe gospodarstwa). Pewną alternatywą dla systemów orkowych może być uprawa uproszczona, np. strip-till. Zalety i wady tego systemu przybliżył rolnik Maciej Czajkowski, który przedstawił swoje kilkuletnie doświadczenia w tym zakresie.

Podczas dyskusji zwrócono również uwagę, że wskazane rozwiązania nie przekładają się bezpośrednio na wyższe plonowanie, a niektóre innowacje w małych gospodarstwach nie są do zastosowania ze względu na koszty. Jednakże to nie wzrost plonu ma być podstawą podejmowanych działań, lecz minimalizowanie strat w niesprzyjających warunkach. Obecnie dyskusja zwolenników tradycyjnych i uproszczonych metod uprawy toczy się z dwóch zasadniczych powodów. Powód pierwszy to ekonomia, a więc wzrost efektywności, obniżenie nakładów finansowych, stabilizacja plonów przy ograniczaniu nakładów pracy ludzkiej i maszyn. Powód drugi to stwierdzone istotne różnice między uzyskiwanymi efektami agrotechnicznymi w warunkach stresowych, w tym przypadku powtarzających się susz w okresach wegetacyjnych (od kwietnia do września). Każdy rolnik chciałby mieć co roku możliwość wykonania siewów w optymalnym terminie, przygotowania pola w każdych warunkach, zachowania możliwie najwięcej wilgoci w glebie czy maksymalnego wykorzystania składników pokarmowych z nawozów naturalnych i mineralnych. Jednak każde rozwiązanie ma swoje zalety i wady, i rolnik sam musi zdecydować, jaką drogą pójść. Dziś duże gospodarstwa mają alternatywę i wielu rolników przechodzi na zaawansowane systemy uprawy i nawożenia; dla małych gospodarstw jest to trudniejsze, ale wykonalne, jeśli mają możliwość skorzystania z usług maszynowych.

W podsumowaniu konferencji podkreślono znaczenie trzech najważniejszych działań, jakie rolnik powinien podejmować w gospodarstwie dla zmniejszenia strat podczas suszy: prawidłowego płodozmiianu, wzbogacania gleby w próchnicę oraz zbilansowanego nawożenia organiczno-mineralnego na glebach o uregulowanej kwasowości.

Marek Radzimiński
fot. Marek Rząsa



Opryskiwacz po sezonie

Jeżeli opryskiwacz jeszcze nie został przygotowany do zimy, to nie należy z tym zwlekać dłużej niż do pierwszych przymrozków, w przeciwnym razie może to rolnika zbyt drogo kosztować. Zakres obsługi, jaką trzeba wykonać, podano w instrukcji maszyny. Generalnie przygotowanie opryskiwacza do zimowego przechowywania obejmuje:

- mycie wewnętrzne i zewnętrzne,
- przegląd techniczny podzespołów,
- zabezpieczenie przed mrozem,
- demontaż wybranych podzespołów,
- konserwacja,
- garażowanie i inne prace przygotowawcze.

Mycie i przegląd podzespołów

Opryskiwacz musi być dokładnie wymyty zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz. Pozwala to na wydłużenie okresu jego użytkowania oraz uniknięcie zagrożenia dla otoczenia, zwłaszcza dla dzieci.

Przystępując do konserwacji opryskiwacza przed zimą, najlepiej rozpocząć od przeglądu jego stanu technicznego i wymiany zużytych podzespołów. Łatwiej teraz zaopatrzyć się w niezbędne części zamienne niż wiosną, gdy z powodu nasilenia przeglądów mogą występować okresowe braki w handlu.

Podczas przeglądu trzeba zadbać o bezpieczeństwo i rozpocząć od sprawdzenia stanu osłon elementów ruchomych. Przeglądowi trzeba poddać wszystkie elementy układu cieczowego: zbiornik z pokrywą wlewową i wskaźnikiem poziomu cieczy, zawór spustowy, mieszadło, pompę, zawór sterujący, korpusy rozpylaczy, węże cieczowe. Jeśli stan węży jest zły, trzeba zamówić nowe, aby w sezonie uniknąć awarii. Jeżeli występują przecieki na złączach instalacji cieczowej, należy wymienić uszczelki.

Zabezpieczenie przed mrozem

Jeżeli opryskiwacz nie jest przechowywany w ogrzonym pomieszczeniu, trzeba zabezpieczyć go przed działaniem mrozu. Ważne jest dokładne usunięcie resztek wody z układu cieczowego, gdyż nawet temperatura 2-3°C poniżej zera może doprowadzić do trwałego uszkodzenia opryskiwacza (najbardziej narażone są: pompa, filtry, zawór sterujący, korpusy rozpylaczy i węże układu cieczowego). Na okres zimowy trzeba odłączyć przewody zasilające i skierować je ku dołowi, aby pozostałości cieczy mogły swobodnie wypłynąć z całego układu. Zdemonstrować nakrętki zaworów przeciwkropłowych przy korpusach rozpylaczy, co zmniejszy ryzyko ich uszkodzenia podczas zamarzania resztek wody. W starszych pompach dwumembranowych do usunięcia resztek cieczy wystarczy zazwyczaj odkręcenie korków odwadniających i ręczne wykonanie kilku obrotów wałkiem pompy. Pomp wielomembranowych nie można już tak łatwo odwodnić (nie mają korków spustowych). W tym celu trzeba odkręcić króćce ssący i tłoczny, włączyć wałek odbioru mocy i przez 2-3 minuty

wytlaczać resztki wody. Można też dodatkowo wydmuchać je sprężonym powietrzem. Ponieważ dokładne usunięcie cieczy z opryskiwacza może być utrudnione lub niemożliwe, producenci coraz częściej zalecają zalanie układu cieczowego na okres zimowy płynem niezamarzającym. Płyn ten po zmieszaniu z resztkami cieczy użytkowej doskonale chroni podzespoły opryskiwacza przed uszkodzeniem. Po napełnieniu zbiornika głównego należy na krótko uruchomić pompę opryskiwacza, w celu wypełnienia płynem całej objętości układu cieczowego.

Demontaż wybranych podzespołów

Wyczyszczone rozpylacze, wkłady filtrów i filterki rozpylaczy najlepiej przechowywać w specjalnym pojemniku lub mieścić je w sicie wlewowym zbiornika. Niektóre części opryskiwacza (np. panele sterowania, komputer i wyświetlacz z kabiny ciągnika, przepływomierze elektroniczne) powinny być przechowywane w dodatniej temperaturze, w suchej torbie foliowej. Również pompę najlepiej chroni przed mrozem zdemontowanie jej i umieszczenie w pomieszczeniu o dodatniej temperaturze.

Niektórzy producenci zalecają także demontaż zaworu sterującego i manometru glicerynowego. Po wykręceniu manometru należy go przechowywać w dodatniej temperaturze w takiej pozycji, by nie wyciekła korkiem gliceryna. Gniazdo manometru na opryskiwaczu trzeba zabezpieczyć przed kurzem (można wkręcić śrubę o tym samym gwincie).

Konserwacja

Kiedy opryskiwacz wyschnie, należy usunąć wszystkie ogniska korozji, odtłuścić je oraz zamalować uszkodzone powłoki malarskie farbą antykorozyjną.

Sprawdzenia wymaga poziom oleju w pompie i we wszystkich przekładniach. Ważny jest kolor oleju – szczególnie w pompie. Zmętnienie może być oznaką tworzenia się emulsji na skutek przedostawania się cieczy użytkowej do oleju przez uszkodzone uszczelnienia lub pękniętą membranę.

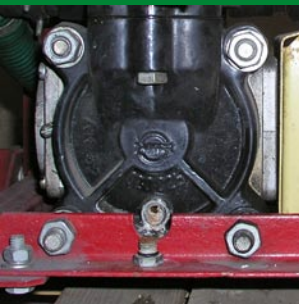
Na zakończenie należy przesmarować wszystkie punkty smarowania zgodnie z instrukcją obsługi (niezależnie od zalecanych okresów między smarowaniami). Poluzowane połączenia śrubowe dokręcić. Zaleca się również zwolnienie naciągu sprężyn w zaworze sterującym i w układach stabilizacji belki polowej.

Garażowanie

Przygotowany do zimy opryskiwacz należy wprowadzić w zadane miejsce o suchym podłożu, gdzie może stać do wiosny. Można go dodatkowo przykryć brezentową plandeką chroniącą przed kurzem. Jeśli to możliwe, warto unieść opryskiwacz, podłożyć pod osie drewniane klocki lub stojaki i obniżyć ciśnienie w ogumieniu.

Prawidłowo wyczyszczony i zakonserwowany opryskiwacz pozwoli szybko i bez zakłóceń rozpocząć pracę w nowym sezonie.

Andrzej Siennicki



Korek spustowy pompy dwumembranowej



Demontaż wkładów filtrów ssawnego i ciśnieniowego



Zbyt niski poziom oleju w pompie opryskiwacza

Szerszy zakres atestacji

Zgodnie z rozporządzeniem MRiRW z 19 maja 2015 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie wymagań dotyczących sprawności technicznej sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin (Dz.U. poz. 829) – zaprawiarka do nasion, opryskiwacz szklarniowy, sprzęt do stosowania środków ochrony roślin w formie granulatu oraz inny niż polowy opryskiwacz o pojemności zbiornika przekraczającej 30 litrów, z wyjątkiem ręcznych i plecakowych, podlegają atestacji tak samo jak dotychczas opryskiwacze polowe i sadownicze.

Atestację sprzętu do stosowania ś.o.r. przeprowadza się w odstępach czasu nie dłuższych niż:

- 3 lata w przypadku ciągnikowych i samobieżnych opryskiwaczy polowych i sadowniczych,
- 5 lat dla sprzętu wyznaczonego dodatkowo w ww. rozporządzeniu.

Pierwsze badanie nowego sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin przeprowadza się nie później niż po upływie 5 lat od dnia jego nabycia. Dokumentem potwierdzającym sprawność sprzętu jest faktura jego zakupu.

Od 26 listopada 2016 roku w użyciu profesjonalnym może znajdować się wyłącznie sprzęt do aplikacji pestycydów, którego kontrola (atestacja) zakończyła się wynikiem pozytywnym.

Atestację sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin przeprowadzają upoważnione do tego stacje kontroli (SKO). Wykaz upoważnionych jednostek znajduje się na stronie internetowej <http://piorin.gov.pl/kp-rejestry>.

Stosowanie środków ochrony roślin sprzętem niesprawnym technicznie lub nieskalibrowanym, a także uchylanie się od obowiązku poddawania tego sprzętu badaniom w celu potwierdzenia sprawności technicznej podlega karze grzywny.

Andrzej Siennicki

EKONOMIKA

NOTOWANIA CENOWE

Ceny produktów rolnych i nawozów mineralnych

PRODUKT	ŚREDNIA 2015	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	ŚREDNIA 2016
CENY TARGOWISKOWE PODSTAWOWYCH PRODUKTÓW ROLNYCH*, zł/dt												
Pszenica	74,67	79	76	74	76	75	74	75	68	72	74	74,30
Żyto	53,42	55	60	53	60	57	58	56	52	56	60	56,70
Jęczmień	69,50	68	70	68	74	71	70	69	62	70	69	69,10
Pszennyto	63,92	64	66	65	64	66	66	65	60	65	65	64,60
Ziemniaki	84,00	90	90	100	99	113	134	112	96	84	81	99,90
CENY SKUPU ŻYWCA NETTO*, zł/kg												
Żywiec wieprzowy	3,82	3,43	3,68	3,87	3,76	4,01	4,43	4,94	4,92	4,96	4,62	4,26
Maciory	2,37	2,12	2,19	2,34	2,22	2,37	2,65	3,06	3,29	3,40	3,31	2,70
Żywiec wołowy	7,37	7,58	7,36	7,26	7,32	7,22	7,35	7,17	7,25	7,28	7,33	7,31
Krowy	4,96	4,94	5,02	4,98	5,03	4,91	5,18	5,05	4,96	5,00	4,98	5,01
CENY SKUPU ZBÓŻ NETTO*, zł/dt												
Pszenica konsumpcyjna	72	66	63	61	61	61	61	62	62	62	62	62
Pszonka paszowa	65	65	62	62	61	62	62	61	59	59	58	61
Żyto konsumpcyjne	49	53	51	50	50	50	50	49	47	48	49	50
Pszennyto paszowe	53	58	57	56	56	56	55	54	52	52	52	55
Jęczmień konsumpcyjny	56	62	58	57	57	57	58	53	50	50	50	55
Jęczmień paszowy	56	59	59	58	57	58	57	54	51	52	52	56
CENY NAWOZÓW MINERALNYCH NETTO, zł/dt												
Saletra amonowa 34%	129,04	120	119	119	132 (II kwartał)			95 (III kwartał)				117,00
Mocznik 46%	143,47	139	138	138	144 (II kwartał)			118 (III kwartał)				135,40
Superfosfat wzbogacony 40%	138,28	144	142	145	138 (II kwartał)			140 (III kwartał)				141,80
Sól potasowa 60%	145,93	150	149	150	145 (II kwartał)			141 (III kwartał)				147,00
Polifoska 6	165,26	168	167	169	166 (II kwartał)			155 (III kwartał)				165,00

* na podstawie „Systemu Notowań” KPODR Minikowo: www.ceny.kpodr.pl

Święto Gęsi na Krajnie Minikowo 11 listopada

Gęsinia w Minikowie

Dolina Noteci była niegdyś terenem wypasu gęsi, stała się więc tradycyjnym miejscem spożywania gęsiny w różnej postaci. Największa promocja gęsiny odbywa się w okolicach Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada. Nasz Ośrodek włączył się aktywnie w tę kampanię i po raz siódmy zorganizował w Minikowie imprezę pod nazwą „Święto Gęsi na Krajnie”, w celu promowania walorów regionu oraz popularyzacji potraw regionalnych i tradycyjnych.

Polska jest największym producentem gęsiny w Europie, ale nie przekłada się to na jej spożycie w kraju. Wśród polskich konsumentów pokutuje przekonanie, że gąska jest za tłusta i dlatego niezdrowa. Gęsi tłuszcz nie przeszkadza jednak Niemcom, którzy kupują u nas prawie 85% produkcji i jest tam traktowana jako rarytas.

Mięso z gęsi jest kaloryczne, ale zdrowe. W porównaniu z innymi gatunkami mięsa drobiowego ma lepszy skład tłuszczów, więcej korzystnych dla układu krążenia kwasów jedno- i wielonienasyconych. Zawiera sporo witamin i składników mineralnych, m.in. żelaza, cynku, miedzi, seleniu. Ponadto gęsinia z uwagi na tradycyjny sposób chowu, w przeciwieństwie do fermowego tuczu kurczaków, jest żywnością bezpieczną i ekologiczną.

Pomimo wspomnianych zalet, jest to przysmak jeszcze nie doceniany i stosunkowo rzadko spotykany w naszej kuchni, więc organizowane są w województwie liczne imprezy promujące gęsinę. Atrakcją tegorocznego „Święta Gęsi na Krajnie” były pokazy kulinarne: gęś po kołudzku w wykonaniu dr Hanny Bielińskiej z Instytutu Zootechniki w Kołudzie Wielkiej, pipki gęsie prezentowane przez Fundację Hodowców Polskiej Białej Gęsi z miejscowości Wróble, bulion na gęsinie z kołdunami sporządzony przez Marcina Kosińskiego z toruńskiej restauracji „Osetia”.



Produkty z gęsiny, a także inne lokalne specjały kosztowano na licznych stoiskach, gdzie można było również kupić tuszki gęsie z podrobami oraz przetwory i produkty z gęsiny. Swoje wyroby zaprezentowali lokalni wytwórcy, koła gospodyń wiejskich, a także twórcy ludowi i rękodzielnicy. Również dla dzieci przygotowano gry i zabawy, których tematem przewodnim była gęś. Miejmy nadzieję, że promowanie gęsiny wśród najmłodszych zaowocuje w przyszłości.

W Ameryce mają indyka na Święto Dziękczynienia, a my na Narodowe Święto Niepodległości powinniśmy mieć gęś, która jest głęboko zakorzeniona w kuchni staropolskiej.

Święto Gęsi w Minikowie cieszyło się sporym zainteresowaniem.

*Katarzyna Szczepaniak
fot. A. Kopowski, K. Szczepaniak*



XII Forum Energetyki Odnawialnej Przysiek 24 listopada

0 energii odnawialnej w Przysieku

Kolejne, już XII Forum Energetyki Odnawialnej w Przysieku przeszło do historii. Tym razem odbyło się ono 24 listopada br., a miejscem spotkania jak zwykle był przysiecki oddział Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie. Uczestnikami konferencji byli samorządowcy, rolnicy, uczniowie ze szkoły ochrony środowiska oraz inni zainteresowani tą tematyką.

Rozwój energetyki odnawialnej w Polsce jest niestety spowolniony, i to przede wszystkim poprzez nasze prawodawstwo, potrzeba więc pozytywnych przykładów rozwoju tej branży. Szczególnym i godnym naśladowania przykładem gospodarki energetycznej jest sąsiadująca z naszym województwem gmina Kisielice. Dlatego zaprosiłam na Forum byłego burmistrza Kisielic **Tomasza Koprowiaka**, by podzielił się z nami swoimi doświadczeniami. Pan Koprowiak mówił przede wszystkim o realizacji projektu „Samowystarczalność energetyczna gminy Kisielice”, który dotyczył realizacji przez małą gminę wiejską zadań mających na celu zwiększenie niezależności energetycznej i wykorzystania lokalnego potencjału oraz zmniejszenie emisji dwutlenku węgla poprzez uzyskanie akceptacji społecznej dla budowy w niezamieszanych obszarach rolniczych farm wiatrowych. W efekcie powstało 56 lokalizacji turbin wiatrowych o łącznej mocy zainstalowanej 107,7 MW. Uzyskane z tego przychody podatkowe przeznaczono na realizację inwestycji mających na celu wykorzystanie lokalnego potencjału energetycznego na potrzeby mieszkańców. Dzięki tym przychodom, innym projektom i środkom własnym w ostatecznym rozrachunku powstała ciepłownia miejska zasilana biomasą, rozbudowano sieć ciepłowniczą, wybudowano elektrociepłownię biogazową i w jej sąsiedztwie postawiono instalację fotowoltaiczną o mocy 99,84 kW. 2014 roku gmina Kisielice została zwycięzcą prestiżowego corocznego konkursu Unii Europejskiej w kategorii MenagEnergy Award (Zarządzanie Energią), za projekt „Kisielice – gmina samowystarczalna energetycznie”, w którym opisano dotychczasowe osiągnięcia gminy w zakresie ograniczania emisji zanieczyszczeń, dążenia do uniezależnienia się energetycznego oraz lokalny rozwój gospodarczy w oparciu o inwestycje w OZE. Oprócz Kisielic w grupie nominowanych w sześciu kategoriach znalazły się projekty z Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii i Szwecji. Wśród nagrodzonych projekt kisielicki był jedynym z Polski. Poza dobrymi przykładami rozwoju OZE, w gminie omawiane były programy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z zakresu ochrony powietrza.

Innym dobrym przykładem, tym razem firmy specjalizującej się w fotowoltaice, jest Foton Technik. Dyrektor ds. rozwoju biznesu **Jarosław Wojtowicz** poinformował, że Foton Technik należy do niemieckiej Grupy Innogy i posiada w Polsce 50 certyfikowanych ekip montażowych. Na swoim koncie mają dwie instalacje na Podlasiu Solar Park (Jedwabno 0,7 MW i Kolno 1,8 MW). Poza dużymi pobudowali sporo małych instalacji (od 7 do 80 kW) na domach jednorodzinnych, na blokach mieszkalnych, na ziemi, na terenie gminy, w ośrodkach wypoczynkowych czy przy kościele. Innogy jest jednym z pięciu operatorów sieci dystrybucji w Polsce, stąd pewność szybkiego przyłączenia i dobrego rozliczenia. Natomiast w doborze komponentów i certyfikacji instalatorów spełnia rygorystyczne niemieckie standardy. Wszystkie te atuty powodują, że firma się rozwija i ma coraz więcej klientów.

Na uwagę zasługuje również wystąpienie prawnika – **Joanny Kawy** z Kancelarii Jakubowski-Niecko Kancelaria Radcy Prawnego i Adwokata SK O/Gdańsk, która mówiła o znowelizowanej ustawie OZE. Przedstawiła warunki prawne sprzedaży energii w Polsce na przykładzie prosumenta, spółdzielni energetycznej i klastra. Wydzwięk tej prezentacji niestety nie napawa optymizmem. Pani prawnik na podstawie analizy naszego prawa stwierdziła, że nie ma zielonego światła dla inwestycji OZE.

Odnawialne źródła energii ściśle powiązane są z budownictwem ekoenergetycznym. Dlatego ostatni wykład forum, który wygłosił **Tomasz Mania** z UTP w Bydgoszczy, poświęcony był tym zagadnieniom. Wykładowca przedstawił kierunki rozwoju budownictwa w Polsce i Europie, budownictwo zero- i plusenergetyczne (standardy budynków po 2021 roku) oraz wpływ izolacji na efektywność energetyczną budynków. Zastanawiał się również nad tym, czy można tanio budować budynki zeroenergetyczne w Polsce i dlaczego w naszym kraju źle projektujemy i budujemy budynki. W podsumowaniu prelegent stwierdził, że nie ma wsparcia od strony przepisów oraz mechanizmów finansowych dla budownictwa ekoenergetycznego. Powodem takiego stanu jest również niedostateczna wiedza większości architektów i projektantów z zakresu stosowania rozwiązań OZE w budynkach. W związku z tym istnieje potrzeba zmiany systemu kształcenia techników i inżynierów pod kątem proekologicznych rozwiązań budowlano-instalacyjnych.

Konferencji towarzyszyły małe targi OZE, które podczas przerwy kawowej cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników forum.

Maria Sikora
fot. Marek Rząsa

Olimpiada Wiedzy Rolniczej 2016

Ile wiedzą młodzi rolnicy?

Organizowana od 26 lat przez Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie Olimpiada Wiedzy Rolniczej przeprowadzana jest w dwóch etapach: powiatowym i wojewódzkim. Eliminacje powiatowe odbyły się w każdym powiecie 17 listopada, natomiast finałowa rozgrywka nastąpiła 30 listopada w Przysieku koło Torunia.

Zwycięzcy XXVI Olimpiady Wiedzy Rolniczej:

- I. Patryk Bociek, pow. bydgoski
- II. Kazimierz Gadomski, pow. rypiński
- III. Jacek Jakubowski, pow. radziejowski
- IV. Marek Urbański, pow. aleksandrowski
- V. Łukasz Jankowski, pow. lipnowski

Olimpiada przeznaczona jest dla rolników w wieku od 18 do 40 lat. Mogą brać w niej udział właściciele gospodarstw rolnych oraz osoby gospodarujące z rodzicami, posiadający grunty rolne na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Mogą startować rolnicy prowadzący własną, dodatkową działalność w ramach gospodarstwa. Nie mogą natomiast uczestniczyć w olimpiadzie osoby pracujące dodatkowo poza gospodarstwem oraz uczniowie szkół i uczelni dziennych.



Do testu pisemnego przystąpiło 19 zwycięzców eliminacji powiatowych.



W oczekiwaniu na wyniki można było wysłuchać wykładu lub porozmawiać z przedstawicielami sponsorów.



Piątka finalistów olimpiady



W ścisłym finale uczestnicy odpowiadali na pytania ustne.



Patryk Bociek, zwycięzca XVI OWR



Na zwycięzców czekały nagrody o łącznej wartości 6,5 tys. zł.



Zdobywcy trzech pierwszych miejsc, od lewej: Patryk Bociek, Kazimierz Gadomski, Jacek Jakubowski

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom i sponsorom olimpiady. Fundatorami nagród na etapie wojewódzkim byli: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego, Agro-Sieć Maszyny Chełmno, Anwil Włocławek, APRA, Azelis,

BASF, Bayer, Green Eco, Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza, Lechpol Szubin, Państwowa Inspekcja Pracy OI w Bydgoszczy, Polskie Wydawnictwo Rolnicze.

Liliana Czerwińska
fot. Marek Rząsa